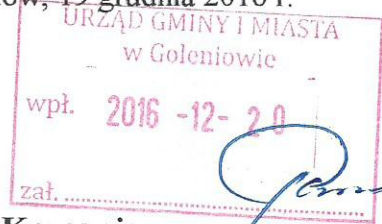


Goleniów, 19 grudnia 2016 r.



Pan
Robert Krupowicz
Burmistrz Gminy Goleniów

Zamiar likwidacji szkoły przy ulicy Kilińskiego 11 w Goleniowie, gdzie obecnie mieści się Gimnazjum nr 1, sprowokował nas do tego, żeby przypomnieć Panu ideę Małej Ojczyzny, którą Stefan Starczewski opisuje tymi słowami: „to miejsce doniosłych doświadczeń i przeżyć osobistych jej mieszkańców, formowania się ich biografii, to świat, z którym zrosło się ich życie i z którym wiąże ich częstokroć silna więź emocjonalna. Mała Ojczyzna jest płaszczyzną tworzenia więzi lokalnych, zakorzenienia ludzi we własnej tradycji i historii”.

Uważamy, że pierwszą i najważniejszą Pana powinnością jest najpierw pielęgnowanie tego, co jest najlepszą, w tym przede wszystkim polską spuścizną mieszkańców, a dopiero potem jej pomnażanie. Pozwalamy sobie przypomnieć Panu, że polskość miasta naznaczyły ledwie dwa, trzy pokolenia. Nie zakorzenimy silnie miasta w polskości zamykając szkoły, a szumnie otwierając kolejny supermarket z obco brzmiącą nazwą. Przypominamy także, że budynek przy ulicy Kilińskiego 11 w 1953 roku pomieścił Szkołę Podstawową nr 1 z jej patronem Tadeuszem Kościuszką, która swoją działalność zainaugurowała już 17 września 1945 roku.

Całkiem niedawno, bo w 2005 roku, uroczyste obchodziliśmy 60-lecie polskiej oświaty na Ziemi Goleniowskiej - niestety już bez Szkoły Podstawowej nr 1 i wyrzuconego na śmietnik historii Tadeusza Kościuszki – właśnie w gmachu przy ulicy Kilińskiego 11, który ze słowem „oświata” zrosł się, jak żaden inny. Zarówno Szkoła Podstawowa nr 1 jak i Gimnazjum nr 1 w okresie pierwszych ośmiu lat swego istnienia wypracowały dorobek, który napawa dumą. W ciągu 59 lat mury naszej „Jedynki” opuściło około 6 tysięcy absolwentów, których znaczna większość pozostała w mieście i przyczynia się do jego rozwoju, także dzięki temu, że kiedyś była jej uczniami. I jeszcze jedno. Gimnazjum nr 1 – jak to już wspomnieliśmy – w okresie pierwszych ośmiu lat swej działalności cieszyło się powszechnym uznaniem i jesteśmy w stanie to udowodnić. Jego problemy rozpoczęły się wraz ze zmianą na stanowisku dyrektora i narastały przez lata przy Pana absolutnie biernej postawie! A wystarczyła jedna decyzja personalna, aby ten stan zmienić. Jedna decyzja!

„Jedynka” przez lata była – używając tak modnej ostatnio terminologii – marką Goleniowa, tak jak Goleniowskie Fabryki Mebli czy 2 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Kraków”. Dzisiaj fabryki i pułku już nie ma, a jutro za sprawą Pana decyzji, z krajobrazu miasta zniknąć może także najstarsza goleniowska szkoła. Jeśli jednak ustalenia dotyczące fabryki czy pułku zapadły poza Goleniowem i jego ówczesnymi władzami, to rozstrzygnięcia przesądzające o losach naszej szkoły będą Pana suwerenną decyzją, wszak to Pan przygotowuje projekt uchwały w tej sprawie i Pan - oby nie – będzie jej wykonawcą. Panie burmistrzu, szkoła to nie guma, którą po przeżuciu można – jak to czynią niektórzy – po prostu wypluć!

Problem godnej siedziby dla lokalnej kultury nie pojawił się dzisiaj. Przypominamy Panu, że budynek urzędu, którym Pan zarządza, został zaprojektowany i wznoszony był jako siedziba Goleniowskiego Domu Kultury. Nie jesteśmy cyniczni i nie proponujemy Panu